

GAZETA USTRONSKA

DOKOŁA
WISŁY

WYGRYWA
KUŹNIA

FELIETONY

Nr 33 (825) 16 sierpnia 2007 r. 1,70 zł (w tym 0% Vat) Nakład: 1400 egzemplarzy ISSN 1231-9651



Po raz dwudziesty drugi wybierano w amfiteatrze Miss Wakacji.

Fot. H. Cieślak

PRAWO ŚNIEGU

Rozmowa z Czesławem Matuszyńskim,
prezesem Kolei Linowej na Czantorię

Jest dzień powszedni, a parking pod Czantorią wypełniony.

Bo bardzo chcemy, by parkingi były pełne. Po okropnej zimie, gdy nie uzyskaliśmy planowanych przychodów, lato nam sprzyja i co najważniejsze sprzyjają weekendy. To normalne, że w sierpniu więcej osób korzysta z wyciągu. Mówię, że to miesiąc wyrzutów sumienia rodziców. Nigdzie nie byliśmy w wakacje, więc choć na jeden dzień pojedźmy na Czantorię.

A jaki był lipiec w porównaniu z latami poprzednimi?

Jest lepszy o około 6,5% od średniej z lipca w poprzednich ośmiu latach. Tu musielibyśmy pytać klientów, czy wynik lipcowy to skutek nowej kolei czy sprzyjającej pogody. Myśmymy liczyli, że na nowej kolei w sezonie letnim zwiększymy obroty o 20%. Takie były założenia biznesplanu przy budowie nowej kolei. Jednocześnie inni mówią o spadku ilości przewozów.

(dok. na str. 2)

MISTRZOSTWA W PIECZENIU

Szanowni Państwo. Drodzy Czytelnicy

„Gazety Ustrońskiej”. Nasi roztomili ludeczku.

W sobotę 18 sierpnia o godz. 12 w Karczmie Góralskiej przy ul. Nadrzecznej, odbędą się II Mistrzostwa Polski w podawaniu baraniny - BARANINA USTRON 2007 r.

Organizatorami Mistrzostw są: Gromada Górali na Śląsku Cieszyńskim i Ogólnopolskie Stowarzyszenie Szefów Kuchni i Cukierni. Imprezę wspomaga Urząd Miasta Ustronia.

Patronat honorowy objęli: Marszałek Sejmiku Śląskiego, Starosta Cieszyński, Burmistrz Miasta Ustronia.

Impreza zapowiada się bardzo atrakcyjnie, gdyż do Ustronia zjedzie praktycznie cały Zarząd Ogólnopolskiego Stowarzysze-

(dok. na str. 4)

PRAWO ŚNIEGU

(dok. ze str. 1)

Latem w tym roku w Ustroniu jest sporo gości.

Ale osoby zajmujące się turystyką, mówią o mniejszej liczbie gości.

A może to konkurencja Extreme Parku na Równicy?

Raczej nie. Na naszym torze saneczkowym mamy wyniki lepsze niż w latach ubiegłych. Dla wielu osób liczy się to, że u nas nie ma sztywnego toru jazdy i dlatego tor jest ciekawszy.

Ale to opinie osób, które wybrały tor na Czantorii. Inne opinie mogą być tych, którzy korzystają z toru na Równicy.

W każdym razie większość naszych klientów jest zadowolona. Staramy się co jakiś czas dokładać coś nowego, wzbogacać ofertę. Jeżeli klient za kilka lat zobaczy to samo, to w pewnym momencie zrezygnuje z naszych usług. Ku mojemu zaskoczeniu zdarzają się klienci, którzy na Czantorię przyjechali w te wakacje już drugi, trzeci raz.

Jako spółka miejska zaciągnęliście kredyt na budowę nowego wyciągu. Czy splata nie jest zagrożona?

Nie. Widząc, jaka jest zima, wnioskowaliśmy o przesunięcie rat na koniec roku, o stworzenie okresu karencji. Myślę, że wyniki osiągnięte w lecie pozwolą na zamknięcie roku zyskiem. Zdajemy sobie sprawę z tego, że zmienia się postrzeganie firmy, gdy kończy rok stratą. Chodzi tu o możliwość zaciągania kredytów, o dostęp do funduszy unijnych.

A na co miałyby być te fundusze unijne?

Bardzo chcemy poprawić naśnieżanie, a z drugiej strony chcielibyśmy wybudować przy górnej stacji karcznię.

Wszystko co jest na grzbiecie Czantorii, poza wieżą widokową i górną stacją kolei, nie wygląda zachęcająco. Raczej jest to estetyka czasów gomółkowskich.

Chcemy decydować o wyglądzie otoczenia kolei i stopniowo nawiązywać do nowego wyciągu. Musimy pamiętać, że to góry, teren leśny i na siłę nie można niczego robić. Dochodzi trochę kosmiczny krajobraz związany z powstającą stacją meteo, którą chcemy uruchomić na początku września.



Czesław Matuszyński.

Fot. W. Suchta



Długi budynek naprzeciwko ewangelickiego kościoła Jezusowego w Cieszynie, zwany Pajta, mieścił na początku XX w. gimnazjum ewangelickie. Mury tej szkoły opuścili m. in. Paweł Stalmach i Andrzej Cienciała, budziciele ducha narodowego. Obecnie „Pajta” służy celom mieszkalnym i socjalnym.

* * *

Hala sportowa KS Beskid Skoczów została oddana do użytku

w 1994 r. Ma wymiary 30 m x 18,5 m x 8 m i mieści na widowni 250 widzów. Posiada pełnowymiarowe boiska do siatkówki i koszykówki. Obiekt służy sportowcom i mieszkańcom miasta.

* * *

Oddział PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie ma swój... schron na terenie Wisły. Obiekt wybudowano we własnym zakresie, a służy on spotkaniom miłośników górskich wędrówek z całego regionu i kraju.

* * *

W powiecie karwińskim funkcjonuje 6 szpitali. Najmłodszą placówką jest ta w Orłowej-Lutyni. Powstała

Czy wiadomo już, jak ta stacja będzie wyglądać?

Były dwie propozycje nazwy: Ośrodek Technik Odnawialnych i Ośrodek Edukacji Meteorologicznej. Osobiście skłaniam się ku tej drugiej nazwie. Będą tam urządzenia służące do rejestracji i pomiarów parametrów związanych z meteorologią. Chcemy by znalazła się tam turbina wietrzna, bateria słoneczna. Liczymy tu na współpracę z firmą amerykańską, z którą razem to budujemy. Dodatkowo skorzystamy, gdyż będą urządzenia mierzące temperaturę na trasie narciarskiej. Mam nadzieję, że powstanie ośrodek profesjonalny z podglądem kamery, żeby nikt już przy kasie nie pytał, jakie warunki panują na górze. Chcemy podawać wszelkie parametry, takie jak siła wiatru, temperatura, wilgotność. A Amerykanie chcą się znaleźć na polskim rynku i trochę postraszyć Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej

Ma powstać stowarzyszenie zrzeszające firmy związane z narciarstwem. Czym się będzie zajmować?

Ciekawe jest to, że zakopiańczycy nam zaproponowali udział w rozmowach. Świadczy to tym, że Czantoria jest w Polsce zauważana. Jednak samo stowarzyszenie może się rodzić dość długo. Są problemy z nazwą, założeniami statutowymi. Zaproponowałem nazwę Stowarzyszenie Polskich Ośrodków Sportowo-Rekreacyjnych. W przypadku ośrodków narciarskich chodzi o prawo śniegu i całe związane z narciarstwem ustawodawstwo. To nie tylko dzierżawa terenów, ale też ubezpieczenia, opłaty, problem „Natury 2000”, wyłesiania. To nie może tak wyglądać, że u nas nie wolno wyciąć kilku drzew, a np. na Słowacji z roku na rok powstają nowe trasy. W Alpach są rezerваты, ale można w nich wydzielać trasy narciarskie. Sztuczny śnieg natomiast poprawia hydrologię gleby. Tego śniegu jest więcej, wolniej topnieje. Przecież wszystkim wiadomo, że sukces drzew i innej roślinności w górach zależy od opadów zimowych. Śnieg wolno topnieje i dobrze nawilża ziemię. Dużo jest tematów, które trzeba poruszyć, aby nasze ośrodki się rozwijały. Są to też tematy związane ze sportem. U nas dodatkowo wydaje się bezmyślne rozporządzenia, gdy w innych krajach są to zaledwie zalecenia. W krajach alpejskich zaleca się, by maksymalna gęstość na trasie nie była większa niż jeden narciarz na 100-200 m². U nas natomiast lekką ręką wydaje się rozporządzenie, że gęstość nie może być większa niż jeden narciarz na 400 m². My się jeszcze w tych parametrach mieścimy, ale są wyciągi mogące mieć problemy. I co? Wyciągi będziemy zamykać. Jestem wrogiem alkoholu w miejscach, gdzie nie powinno się go spożywać. Ale gdy narciarz chce wypić herbatę z rumem, to nie możemy tego zabraniać.

Co nowego planuje pan na Czantorii?

Po raz kolejny zaczynamy w Ustroniu rozmawiać o wspólnej karcie na wyciągi.

Wymaga to od innych wybudowania nowych bramek przy wejściu na wyciąg.

Oczywiście wszyscy muszą się dostosować do systemu. Dostrzegam chęć zrobienia tego. Taką kartę można by zakupić w kilku wybranych miejscach, w największych hotelach. To może funkcjonować i nie jest to trudne, ale trzeba chcieć.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**

w 1979 r. Dwie placówki są nadto w Karwinie, po jednej w Czeskim Cieszynie, Boguminie i Hawierzowie.

* * *

Cieszyńska gmina miała własną cegielnię już w 1573 r. W latach 30. ubiegłego wieku istniały dwie. Obecnie nie ma ani jednej. Na miejscu ostatniej w dzielnicy Bobrek powstało targowisko, które jednak nie wypaliło. Obecnie obiekty popadają w ruinę.

* * *

Przed blisko 145 laty kilkudziesięciu najbardziej światłych rolników ze Śląska Cieszyńskiego, założyło Towarzystwo Rolnicze, będące chyba naj-

starszą tego typu organizacją w Polsce. Tradycje tej działalności przejęły później kółka rolnicze.

* * *

Aż 93 proc. mieszkańców Strumienia stanowili w okresie międzywojennym katolicy. Ewangelicy, których było wtedy 3-4 proc. należeli do zboru w sąsiednim Drogomyślu.

* * *

Blisko 200 lat ma kapliczka „Trzeci Upadek”, stojąca na terenie Chybia. Kiedyś w tym miejscu był drewniany krzyż. Na początku ubiegłego stulecia rodzina Gołysznych w podzięce za wyratowanie od tyfusu wybudowała kapliczkę. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

WARAN Z KOMODĄ

Muzeum Ustronjskie zaprasza na wernisaż wystawy rzeźby Artura Gburka, który odbędzie się w sobotę 18 sierpnia o godzinie 18.00. Wystawę zatytułowano „Waran z komodą”. U źródeł twórczości artysty leży przede wszystkim zainteresowanie antropologią i sztuką plemienną.

* * *

GRUPA POD BUDĄ W AMFITEATRZE

Grupa Pod Budą, zespół bawiący i wzruszający kolejne pokolenia wiernych słuchaczy, obchodzi w tym roku 30 – lecie istnienia. Grupa Pod Budą występowała zarówno w kraju jak i za granicą, nagrała kilkanaście recitali telewizyjnych oraz wydała trzynastę płyt. Po licznych występach w całej Polsce zagrają latem w Ustroniu - koncert odbędzie się 18 sierpnia w amfiteatrze. Bilety do nabycia: Miejska Informacja Turystyczna, Ustron, Rynek 2 tel. 033 8542653, MDK Prażakówka, Ustron, ul. Daszyńskiego 28, tel. 033 8542906.

* * *

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:

Aleksandra Gojewska-Pilech z Ustronia i Dariusz Cholewa z Ustronia
Joanna Dorska z Wrocławia i Adam Kolondra z Ustronia
Joanna Mikołajczyk z Ustronia i Daniel Szczepka ze Skoczowa
Anna Brzozowska z Ustronia i Artur Szewczyk z Krakowa.

* * *



Zmienia swe oblicze ul. Grażyńskiego po powstaniu nowego pawilonu handlowego. Fot. W. Suchta

* * *

POŁONIJNE IGRZYSKA

3 sierpnia w Słupsku odbyły się XIII Światowe Igrzyska Polonijne. Wystartował w nich w turnieju tenisa stołowego mieszkaniec naszego miasta, a jednocześnie obywatel Stanów Zjednoczonych Michał Reterski. W kategorii wiekowej powyżej 50 lat dotarł do finału, niestety przegrał z Frankiem Laskiem z Wielkiej Brytanii. Również w pojedynku o drugie miejsce przegrał z Andrzejem Morozem z Niemiec. Ostatecznie M. Reterski, który jest członkiem sekcji tenisa stołowego TRS „Siła”, zdobył brązowy medal. W tej kategorii wiekowej startowało 32 zawodników.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Władysław Kozok	lat 75	ul. Lipowska 12
Józef Gomola	lat 72	ul. Orłowa 4
Konrad Doktor	lat 69	ul. Brody 2

KRONIKA POLICYJNA

5/6.08.2007 r.

Na ul. Kasztanowej włamano się do samochodu honda civic i skradziono radioodtwarzacz marki Pionier.

6.08.2007 r.

O godz. 13.35 na ul. Daszyńskiego zatrzymano mieszkankę Góleszowa kierującą rowerem w stanie nietrzeźwym. Badanie wykazało 1,22 mg/l

6/7.08.2007 r.

Na os. Cieszyńskim włamano się do stojącego na parkingu peugota 306, wybito szybę i skradziono radioodtwarzacz Panasonic.

9.08.2007 r.

O godz. 11.30 z ul. Daszyńskiego w rejonie salonu ERA, skradziono rower na szkodę mieszkańca Ustronia.

6-9.08.2007 r.

Z kwatery prywatnej przy ul. Sikorskiego skradziono turystom pieniądze oraz biżuterię.

10.08.2007 r.

Na parkingu przed sklepem Spar przy ul. Katowickiej, mieszkanka Wisły kierująca samochodem audi 80, wymusiła pierwszeństwo przejazdu na mieszkańca Ziębic kierującym samochodem mazda.

10.8.2007 r.

O godz. 20.55 na ul. Daszyńskiego zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Ustronia kierującego samochodem vw golf. Wynik badania – 0,65 prom.

12.08.2007 r.

O godz. 13.40 na skrzyżowaniu ul. Cieszyńskiej z ul. Brody kierujący samochodem daewoo lanos uszkodził lustro oraz znak drogowy i odjechał z miejsca zdarzenia.

STRAŻ MIEJSKA

6.08.2007 r.

Przeprowadzono kontrolę na targowisku miejskim. Sprawdzano dokumenty handlujących. Nie stwierdzono uchybień.

8.08.2007 r.

Wspólnie z policją patrolowano miasto. Jednego mieszkańca Ustronia przewieziono do izby wytrzeźwień w Bielsku-Białej.

8.08.2007 r.

W centrum miasta sprawdzano w posesjach rachunki za wywóz śmieci i odprowadzanie ścieków. W jednym przypadku nie potrafiono okazać rachunków, więc strażnicy nakazali zgłosić się w komendzie. Następnego dnia okazano rachunki i umowy.

NORDIC WALKING

25 sierpnia o godz. 9.00 odbędzie się impreza Nordic Walking. Początek tras pod sanatorium Równica. Spacerować z kijkami będziemy do Polany i z powrotem na Zawodzie. Będzie możliwość wypożyczenia kijków. Wpisowe 10 zł.

10-11.08.2007 r.

W rejonie nowego pawilonu handlowego przy ul. Grażyńskiego nałożono cztery mandaty po 100 zł za wjazd i postój na chodniku.

12.08.2007 r.

Zabezpieczano porządek podczas wyborów Miss Wakacji.

12.08.2007 r.

Z ul. Katowickiej zabrano padłą samą potrąconą przez samochód. Zwierzę przekazano do utylizacji.

(ws)

LIVE MUSIC CLUB
Angel's
Co piątek muzyka na żywo 20.30
17.08.07 - PE soulowe dźwięki
Karoliny Kidoń, Jadzi Kłapy, Kasi Kupiec, Borysa Jachyma
24.08.07 - Black Sugar
Jesienią koncert Henryka Miśkiewicza!!!
Ustron, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 033 854 42 33
www.angelspub.pl

Karczma Biesiadna w Extreme Parku, ul. Równica 20
zaprasza na wieczorki taneczne przy odłotowej muzyce
w każdy piątek i sobotę od godz. 19.00.
Wstęp wolny.

ex here
Zielon-Równica
www.zielon-rownica.pl
Pierwszy w Beskidach
całoroczny tor saneczkowy
typu Roller Coaster
Na terenie kompleksu m.in.:
Karczma Biesiadna, Mr Hamburger, Villa Jelenica
43-450 Ustron, ul. Równica 20, tel. (033) 856-48-48
kontakt@rownica.pl, www.rownica.pl



Wypas na Czantorii.

Fot. W. Suchta

MISTRZOSTWA W PIECZENIU

(dok. ze str. 1)

nia Szefów Kuchni i Cukierni, a są to w większości szefowie kuchni najlepszych hoteli warszawskich. Zagwarantują najwyższy poziom prowadzenia konkursu, jako że uczestniczą w konkursach na całym świecie. Najbardziej atrakcyjnym gościem będzie Kurt Scheller, znany Państwu

z programów telewizyjnych – kucharz z charakterystycznym wąsem. Pan Kurt jest prezesem w/w stowarzyszenia. Jest Szwajcarem, i do tego górale. Będzie przewodniczącym jury. Ciekawostką jest to, że przyjeżdża z owczarkiem podhalańskim. Nie wiemy, czy owczarek będzie pilnował nam owce. Na wszelki wypadek owce będą w koszarze.

Następnym gościem specjalnym będzie prof. Daniel Kadłubiec, góral z Karpentnej, któremu nasze stowarzyszenie i inne zaprzyjaźnione z nami zespoły bardzo dużo zawdzięczają, a który niedawno obchodził 70. urodziny. Wszyscy znamy profesora i wiemy jak szanuje i reklamuje osiągnięcia aktualne i historyczne Ustronia i Śląska Cieszyńskiego.

Znakomitych gości spodziewamy się wielu.

Imprezę prowadził będzie Stanisław Jaskółka, góral nowotarski. Znamy go Państwo z serialu „Plebani”. Zapewni nam świetne wycucie tematów góralskich. Jest mistrzem improwizacji – a takiego prowadzącego naszą imprezę wymaga.

Oprawę muzyczną zapewni zespół „Torka”

z kultowym Kazo Nędzą Urbasiem na czele. Odwiedzi nas też zespół „Gróńie” z Wisły.

Celem 2-gich Mistrzostw jest popularyzacja polskiej tradycji sztuki kulinarnej, promocja produktów i dań z baraniny a także pośrednio ratowanie tradycji owczarstwa. Karczma góralska nad rzeką Wisłą to sceneria do tego typu współzawodnictwa, a także świetne miejsce do prezentacji firm, jak i produktów z branży gastronomicznej. Ubiegłoroczny sukces mobilizuje organizatorów do podjęcia tegorocznego wyzwania.

Do 10 sierpnia trwały zapisy ekip startujących w konkursie. Ekipy, które już się zgłosiły z całej Polski, sądząc po nazwach hoteli czy restauracji – gwarantują nie tylko wysoki poziom konkursu, ale i prestiż imprezy. Żałujemy bardzo, że nie zgłosiła się dotąd żadna ekipa z Ustronia. Jest z Brennej.

Mamy nadzieję, że w tym roku nie zabraknie mięsa baraniego dla publiczności.

Świętu Baraniny w tym roku towarzyszyć ponadto będą liczne atrakcje:

- pokaz gotowania w wykonaniu Mistrzów Sztuki Kulinarnej (członków jury konkursowego), zupa zbójnicka na baraninie,
- nadanie tytułów zbójnickich,
- popisy gry na instrumentach, w tym na trombie i rogu pasterskim,
- konkurs plastyczny dla dzieci pt. „Owce w górach”,
- rajczula z owcami,
- dania z baraniny, sery owcze,
- wyroby związane z owczarstwem.

Jury na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Jury ze strony OSSKiC:

1. Kurt Scheller – przewodniczący jury, prezes OSSKiC, Akademia Kurta Shellera.
2. Andrzej Bryk – I wiceprezes OSSKiC szef kuchni warszawskiego Hotelu Marriott.
3. Mariusz Nowicki – członek Zarządu OSSKiC.
4. Paweł Malewski – prezes firmy Stalgast.
5. Tomasz Wołoszyn – jury techniczne.
6. Zenon Hołubowski – jury techniczne.
7. Leszek Makulski – szef biura Zarządu OSSKiC.
8. Stefan Birek – Sekretarz Zarządu OSSKiC, szef kuchni warszawskiego hotelu Lord.

Jury ze strony GGnŚiC:

1. Mirosław Koźdoń – starosta cieszyński.
2. Jan Sztetek – wielki zbójnik Gromady Górali na Śl. Cieszyńskim.
3. Korneliusz Kąkolka – radca prawny – zbójnik etc. Gromady Górali na Śl. Cieszyńskim

Liczymy na Państwa obecność i na hojność sponsorów. Szukamy wolontariuszy, życzliwych podpowiedzi.

Gromada Górali na Śląsku Cieszyńskim z/s w Ustroniu.

43-450 Ustroń, ul. Hutnicza 3.

REGON 240692176

Konto: Bank Spółdzielczy Ustroń

04 8129 0004 2001 0024 6437 0001

NIP 5482527434

tel. 606 317 880.

Wielki zbójnik Jan Sztetek





Bawarskie rytmy.

Fot. W. Suchta

BIESIADA NA STADIONIE

Kilkaset osób uczestniczyło w biesiadzie piwnej zorganizowanej przez jeden ze znanych browarów. Miało to miejsce na stadionie Kuźni Ustroń, gdzie pod namiotem i na wolnym powietrzu rozstawiono stoły i ławy. Jako że po piwie ludzie różnie się zachowują, nad wszystkim czuwali ochroniarze i organizatorzy. Pytali nawet po co robili zdjęcia. Nie wpuszczali na stadion osób z pasami i na rowerach. Pito

piwo w cenach umiarkowanych, ale nie promocyjnych. Za każdy kufel otrzymywano kupon uprawniający do odbioru różnych piwnych akcesoriów, jak np. otwieracz czy ozdobnego kapsla. Jak to na biesiadach był pal do wspinań, ale znalazł się tylko jeden śmiałek próbujący szczęścia w tej popularnej festynowej dyscyplinie sportu. Dla posiadaczy pięciu kuponów była nagroda specjalna – studenci plastycy rysowali portrety, a że robili to ze zmiennym szczęściem, a czasem podobieństwo trudno było rozpoznać, to do tych zdolniejszych ustawiały się kolejki. Dodać trzeba, że studenci piwa nie pili, a zmienne szczęście to tylko sprawa wprawnej ręki. Był też konkurs jodłowania, a przygrywała kapela bawarska, irlandzka i angielska. Przed godziną 22.00 biesiadę zakończono. (ws)

KOTEX
polecamy
wyroby z bawełny:
piżamy, koszule nocne
człofreki
golfy

Ceszyń, ul. Filasiewicza 7, tel./fax 033 851-21-67
biuro@kotex.com.pl, www.kotex.com.pl

PROTO-DENT
Gabinet stomatologiczny
lek. stom. **TOMASZ STUDZIŃSKI**

USTROŃ, ul. Daszyńskiego 12 B, TEL. 33/854 14 89
KOM. 0 601 508 607

- leczenie w znieczuleniu
- protezy: korony, mosty, protezy bezklamrowe
- laserowe wybielanie zębów
- stomatologia kompleksowa

JUNIORZY NA WĘGRZECH

Drużyna juniorów Klubu Sportowego „Kuźnia Ustroń” bardzo dobrze spisywała się w rozgrywkach ligi juniorów na szczeblu Beskidzkiego Okręgu Związku Piłki Nożnej, mimo że piłkarze Kuźni grali z rywalami starszymi. Po rozgrywkach młodzi piłkarze uczestniczyli w Festiwalu Piłkarskim w Ustroniu, gdzie dotarli do finału i zajęli drugie miejsce. Ostatnio juniorzy Kuźni wyjechali na turniej Eurosportingu do Gor na Węgrzech. W turnieju organizowanym pod patronatem UEFA uczestniczyły drużyny z Europy i USA. Juniorzy Kuźni rozegrali następujące mecze:

- z Lundergaard z Danii zremisowali 1:1 – bramkę strzelił Rafał Fober,
- z Intergrad DAC z Węgier (późniejszym zwycięzcą turnieju) zremisowali 0:0,
- z Reiders FC z USA wygrali 1:0 – bramkę ponownie strzelił R. Fober,
- z New Rochele z USA zremisowali 0:0,
- z MKT Wratysława zremisowali 0:0, w rzutach karnych Kuźnia wygrała 4:2,
- z Lundergaard zremisowali 1:1 – bramkę strzelił Patryk Letchicz, w karnych Kuźnia przegrała 3:4.

Jak z tego wynika drużyna chłopców, mimo temperatury sięgającej 50°C, dzielnie się spisała, godnie reprezentowała swój klub i nasze miasto. Opiekunami drużyny byli Roman Pilch i niżej podpisany.

Karol Chraścina



Potok Dobka.

Fot. W. Suchta

Zapraszamy na
„Nasze specjalności”: **7Smaków**
Restauracja u Nowaków

- Gyros /7smaków/
- Bogracz
- Placek po węgiersu
- Camembert /na grzance/
- Pierogi /szpinakowe z mięsem/
- Lasagne
- Zestawy obiadowe
- Desery

ZAPRASZAMY CODZIENNIE 11.00 - 22.00
Ustroń Hermanice, ul. Jaśminowa 36
tel. 033 854-47-32, 609-062-432

„MOŻNA INACZEJ” WYPOCZYWA

Podczas tegorocznej akcji świątecznej, przeprowadzonej przez Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”, na terenie Ustronia zorganizowana była zbiórka pieniężna. Dzięki hojności ustroniaków udało się zbierać 3.872,24 zł. Fundusze te i inne, jak dotacja kuratorium, pozwoliły na zorganizowanie kolonii letnich dla dzieci i młodzieży, na które pojechało 39 wychowanków z Ośrodka Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej” w Ustroniu. Nad całością czuwała kierownik ustronińskiego ośrodka Iwona Zoń.

5 lipca pociągiem dzieci pojechały do Gdyni, skąd do Łeby dojechano wynajętym autokarem 6 lipca. Kolonia trwała dwa tygodnie, a dzieci wróciły do domów 20 lipca. Mieszkało w ośrodku „Dagmara” w Łebie Nowęcina, nad jeziorem Sarbsko. Pokoje 4, 5, 6 i 7-osobowe. Były boiska do piłki nożnej oraz siatkówki. Niedaleko był sklep spożywczy oraz wypożyczalnia quadów, z których dzieci korzystały w wolnym czasie. Plaża oraz centrum Łeby były oddalone o ok. 3 km.

Uczestnicy kolonii zostali podzieleni na grupy wiekowe. Każda z grup miała swojego wychowawcę. Wybrano „Radę Kolonii”, która składała się z przedstawicieli każdej z grup. Do jej zadań należało przedstawianie propozycji, rozstrzyganie drobnych konfliktów, pośredniczenie między wychowawcami a uczestnikami kolonii oraz organizowanie dyskotek. Codziennie odbywała się również tak zwana „społeczność”, w której uczestniczyli wszyscy uczestnicy kolonii.

Podczas pobytu odbywały się Dni Łeby i niektórzy koloniści wzięli udział w biegu ulicznym. Nagrodą było zorganizowane przez miasto Łebę śniadanie, w którym uczestniczyła cała kolonia. Inną atrakcją była Parada Książęca na Skwerze Rybaka. Najstarsze grupy wybrały się na koncert zespołów Papa Dance i Myslowitz. Co dwa dni organizowano zajęcia socjoterapeutyczne. Prowadzono zajęcia plastyczne, a kiedy nie padał deszcz, odbywały się zajęcia sportowe. Podczas weekendu cała kolonia brała czynny udział w imprezach organizowanych przez miasto Łebę, które odbywały się na plaży. Podczas, gdy starsi chłopcy brali udział w dwudniowym turnieju piłki nożnej na piasku, reszta osób miała okazję nauczyć się tańczyć salsa. Odbył się też konkurs na największy zamek zbudowany z piasku, którego organizatorem był miesięcznik „Mój dom”. Spośród wielu budowli swoją wielkością wyróżniał się zamek zbudowany przez Monikę Kocot, Patrycję Kubicę, Dorotę Matejkę i Tomasza Balcara. W nagrodę każdy otrzymał od sponsora parawan, długopis oraz wydanie miesięcznika. W niedzielę odbył się chrzest morski zwany Neptunalią. Polegał on na wypiciu tajemniczej mikstury oraz przejściu w błocie z piasku i wody specjalnego toru przeszkód. Na końcu trzeba było pocałować Neptuna

w pierścieniu. Każdy, kto ten chrzest przeszedł, dostał miano Łebskiego Faceta lub Łebskiej Babki.

W drugim tygodniu pobytu pogoda znacznie się poprawiła. Można więc było oddać się przyjemności plażowania oraz kąpielom morskim. Pogoda sprzyjała wycieczkowaniu. Kolonia zwiedziła Słowiński Park Narodowy, odbyła wędrówkę po ruchomych wydmach, odwiedziła latarnię morską w Czołpinie. Odbył się także rejs statkiem. W przeddzień wyjazdu starsze grupy poszły na karaoke, które odbywało się na plaży.

Podczas trwania kolonii dzieci oraz młodzież mieli za zadanie stworzenie folderów na temat Łeby. Przedstawiciele zanieśli gotowe prace burmistrzowi nadmorskiego kurortu. W zamian otrzymali smycze i długopisy z logiem Łeby. Każda z grup miała za zadanie stworzenie kroniki. Nagrodzono najlepszą z kronik stworzoną przez Katarzynę Balcar, Żanetę Hulbój, Monikę Kocot, Patrycję Kubicę, Dorotę Matejkę, Żanetę Najmulę oraz Radosława Kocot, Andrzeja Mendryła, Dominika Staszczaka, Tomasza Walcarę, Krzysztofa Zwierniaka. Przez całą kolonię trwał konkurs czystości. Na zakończenie wybrano miss i mistera kolonii. W grupie młodszej miss została Agnieszka Matlak, a misterem Czarek Szarek. W starszej grupie miss została Minika Kocot, a misterem Jan Kulis.

- Kolonia była udana. Dzieci i młodzież były zadowolone i szczęśliwe – tak podsumowała kolonię jedna z wychowawczyń Joanna Ryłko. – Dzieci nie sprawiały problemów wychowawczych i były zdyscyplinowane. Chętnie i aktywnie brały udział w proponowanych zajęciach. Bardzo przeżywały rozstanie zarówno z rówieśnikami jak i wychowawcami. **Izabela Kotowska**

MUNDUROWE NOMINACJE

Z okazji Święta Policji obchodzonego 24 lipca, dzień wcześniej wojewódzkie uroczystości odbyły się w Szkole Policji w Katowicach. Komendant wojewódzkiej policji Arkadiusz Pawelczyk odznaczył nadanym przez prezydenta Brązowym Krzyżem Zasługi komendanta posterunku w Ustroniu Janusza Baszczyńskiego. Powiatowe uroczystości odbyły się w Starostwie Powiatowym. Z okazji święta awansowano następujących policjantów z ustronińskiego komisariatu: ze stopnia starszego aspiranta na aspiranta sztabowego: Krystynę Jopek i Barbarę Cypcer, z młodszej aspiranta na aspiranta: Krzysztofa Gętka, z sierżanta sztabowego na młodszej aspiranta: Andrzeja Beka, Bogdana Zachurzoka, Dariusza Bejma, Jerzego Jopka, z sierżanta na starszego sierżanta: Jacka Firuzka, Grzegorza Labzika, Adama Światło, ze starszego posterunkowego na sierżanta: Adriana Zaczynskiego, Roberta Miklera, Roberta Kurduna, z posterunkowego na starszego posterunkowego: Piotra Glenca. **(ws)**

LISTY DO REDAKCJI

Słowo do felietonu autorstwa Jerzego Bora p.t.: Tak sobie myślę – trochę cierpliwości (Gazeta Ustronińska nr 31/823 z dnia 2.08.2007 r.)

Otóż ja nie myślę, ale wiem i nie mam żadnych złudzeń jednoś nie efektu jaki ma nas zaskoczyć po zakończeniu prac na rynku. Nie liczę też na pozytywny odbiór aranżacji rynku jaki za duże pieniądze, bo za 6 milionów złotych „zafundowali nam radni”, przez obywateli tak miejscowych jak i gości. Od początku do końca tak wizualnie jak i ideowo pomyśl jaki się realizuje jest pomysłem chybionym i to niezależnie od tego jakie materiały, akcesoria i galanterię w postaci lamp, ławeczek, kwiatów itp. zamierza się tam zastosować. Choćby i monstrualny „plot” przed ratuszem pozłocić, nic to nie pomoże. Niezrozumiałe też są przed frontonem Biblioteki Miejskiej maciupenkie pawiloniki. Usytuowano je tam na zasadzie „chybił, trafił” jak w Totolotku, w dodatku na zamknięciu chodnika 9 Listopada, który przedtem dobiegał do ul. Andrzeja Brody, by przekroczywszy tę ulicę kierować swój

bieg w kierunku kościoła i dalej łączyć się z chodnikiem przy ulicy Daszyńskiego.

W Muzeum Ustronińskim miałam możliwość zapoznania się i przeanalizowania innych prac dotyczących rynku. Były dobre i bardzo dobre. W imię czego wybrano do realizacji właśnie projekt tak kuriozalny? Po co nam kolejna estrada na rynku? Chyba „fundatorzy” opatrnie zrozumieli artykuł pana Zbigniewa Niemca w jednej z Gazet Ustronińskich pt.: Siedem Amfiteatrów na siedemsetlecie Ustronia. (Albo też przeczytali tylko tytuł). Choć artykuł ten był dezaprobatą poczyniła Rada Miejskiej – Rada swoje, nie licząc się z głosami ze strony społeczeństwa. Cały czas chodziło rządcom naszego miasta aby zabudowę rynku nie zacieśniać, a uczyniono akurat odwrotnie. Należy zadać sobie pytanie gdzie ten salon? A więc nie ludźmy się, „bo koń jaki jest każdy widzi”, chyba że zupełnie wyobraźni jest pozbawiony. Jeśli kiedyś sytuację na rynku uzdrowić, potrzeba będzie kolejno wydać olbrzymie pieniądze jak na ustronińskie możliwości. Na fundusze ze źródeł europejskich nie będzie można już liczyć. A swoją drogą pytam, kto z ramienia instytucji dysponujących funduszami europejskimi zna się na rzeczy i daje gotowiznę na tak nieudane rozwiązania. Jest mi bardzo smutno. **Kasandra**

POSEŁ W KOMITECIE ŚLĄSKIE EURO 2012

Posel Jan Szwarz został zaproszony do udziału w Komitecie Honorowym Śląskie Euro 2012. W piśmie podpisanym przez marszałka województwa śląskiego i wojewodę śląskiego a także Antoniego Piechniczka – przewodniczącego Komisji Turystyki i Rekreacji Sejmiku Województwa Śląskiego stwierdza się, że za organizacją Mistrzostw Europy w regionie przemawiają bogate i piękne tradycje śląskiej piłki nożnej. Śląski futbol był zawsze mocnym punktem na mapie polskiego i europejskiego sportu. Euro 2012 stwarza niepowtarzalną szansę na przyspieszenie rozwoju regionu. Jest to okazja do promocji województwa śląskiego, jako dynamicznego, kreatywnego i interesującego turystycznie obszaru. W końcu podkreśla się w zaproszeniu, iż obecność posła Jana Szwarca jako byłego czołowego polskiego sportowca i działacza kultury fizycznej, przyczyni się do podniesienia prestiżu tego gremium, a tym samym pomoże w organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej na Śląsku.

Henryk Słaby



Leśny Park Niespodzianek odwiedzają całe rodziny, na czym korzystają zwierzęta.
Fot. W. Suchta

W dawnym USTRONIU

Przedstawiamy liczną grupę ustroniaków związanych ze spółdzielczością. Na fotografii z 1947 r., którą opisała Cecylia Albrowczyńska, utrwalono Radę Nadzorczą, Zarząd i pracowników Powszechnej Spółdzielni Spożywców. W pierwszym rzędzie od lewej siedzą: Franciszek Zawada, Paweł Stec, Paweł Czudek,

Jerzy Lazar, Józef Irecki, Józef Cieślak, Józef Szarzec, Józef Błahut, w drugim rzędzie: Albin Szarzarz, Rudolf Mendroch, Ludwik Kostka, Janina Żertka, Paweł Szczepański, Karol Jastrząb, przedstawiciel PPS z Bielska, przedstawiciel PSS z Katowic – Porębski, Albrecht Durczak, Józef Poloczek, NN, Jan Nowak, Józef Kostka, w trzecim rzędzie: Jerzy Fober, Helena Białoń, Anna Kubica – Błakala, Emilia Gomola – Moskala, Wanda Stec – Szturc, Anna Jaworska – Szymandera, Marta Sikora – Kowala, Helena Gibiec, Julia Durczok, Józef Pilch, Władysław Hladky, Karol Lukosz, Franciszek Stawarz, Józef Kolder, Jerzy Kral, Jerzy Sitek, Karol Kisz, Jan Cichy, Franciszek Gluza, Karol Chwastek, Józef Cienciała, w czwartym rzędzie: Oskar Moskala, Bronisława Niemiec – Gluza, Anna Wałach – Czudek, Karol Semik, Antoni Drobczyński, Jan Lukosz, Maria Nowak, Jerzy Szttyper, Józef Lukosz, Janina Wilk – Kubok, Ludwik Troszok, Anna Gajdacz – Cieślak, Maria Śliwka – Kaleta, Adolf Cieślak.





Wszystkie uczestniczki wyborów.

Fot. W. Suchta

JEDENAŚCIE PIEKNOŚCI

12 sierpnia wieczorem w ustróńskim amfiteatrze odbyły się XXII Międzynarodowe Wybory Miss Wakacji. W tym roku przy deszczowej pogodzie, ale skoro mamy zadaszony amfiteatr, to niech sobie pada. O dziwo bez dachu, zawsze świeciło słońce podczas tej imprezy.

Miłośnicy pięknych kobiet już wcześniej zaopatrzyli się w foldery, gdzie przeważają reklamy sponsorów, ale też prezentowane są mające wziąć udział w wyborach dziewczęta. Nie wszystkie jednak zobaczyliśmy na deskach amfiteatru. Ale zastąpiły je równie piękne zmienniczki. Zresztą jaka to różnica czy piękna kobieta będzie ze Złotych Piasków, Bratysławy czy nawet Charkowa, a z tego miasta była wicemiss 10 lat temu.

Jednakże nie od prezentacji dziewcząt rozpoczęto ten wieczór w amfiteatrze. Najpierw wyskoczyła grupa Jambo Africa i śpiewała. Potem pojawiła się na scenie Jolanta Fajkowska, która zapowiadała poszczególne punkty programu.

- To wszystko nie byłoby możliwe, gdyby nie siła, praca, upór jednego człowieka, Henryka Frąckowiaka – mówiła J. Fajkowska. – Dziękujemy panie Henryku, że możemy tu latem się z panem spotkać.

Tu część widowni nerwowo się ożywiła, gdyż brzmiało to jak zapowiedź występu H. Frąckowiaka, podczas gdy wszyscy przyszli oglądać piękne kobiety. Okazało się jednak, że wybrano trzecią drogę i na scenę wkroczył, a raczej wskoczył Andrzej Lampart z zespołem Pin. Muszą być popularni, bo młodsza część widowni,

szczególnie ta część żeńska, wyrażała swój zachwyt, a nawet znała piosenki.

Przed pojawieniem się ubiegających

się o tytuł dziewcząt przedstawiono jury, któremu przewodniczyła eurodeputowana Platformy Obywatelskiej Małgorzata



Prezentacja indywidualna.

Fot. W. Suchta

Handzlik, a ponadto zasiadał poseł PO Tadeusz Kopeć i wojewoda śląski Tomasz Pietrzykowski rekomendowany przez PiS. A jednak POPiS jest możliwy szczególnie gdy obserwuje się popisy pięknych dziewcząt. Już chciałem napisać, że Platforma Obywatelska zdominowała konkursy piękności, ale wszystko popsuł ten rekomendowany wojewoda. Poza politykami w jury znalazła się projektantka mody, prezes radia, prezes biura podróży, biznesmeni, czeski konsul, dziekan UŚ i pewien seksuolog z Republiki Czeskiej.

Po przedstawieniu jury na scenę wbiegły uczestniczki konkursu w strojach sportowych. Było ich w tym roku jedenaście. Po tym jak się przedstawiły okazało się, że niestety w tym roku nie będzie dziewczyny z powiatu cieszyńskiego, o Ustroniu nie wspominając. Była osiemnastolatka z Bielska-Białej trenująca strzelectwo a ponadto dziewczęta z Czech, Francji, Bułgarii, Rosji, Stanów Zjednoczonych, a nawet czarnoskóra piękność z Konga. Wszystkie publiczność gorąco oklaskiwała. Potem jeszcze dziewczęta zaprezentowały się w strojach kąpielowych i to jest ten punkt programu, na który oczekuje przeważająca część męskiej publiki.

Oczywiście występowały jeszcze inne zespoły. Z Rosji przyjechała grupa taneczna Dekameron, a z krajowych artystów zaprezentowali się w programie kabaretowym Piotr Szweles, Piotr Zelt i Jan Janowski. Na widowni było trochę dzieci, więc należało je wprowadzić w humor dorosłych aktorów. Prezentowali się więc jako geje, łazili po scenie w damskiej bieliźnie i pończochach, używali języka z przewagą mocnych słów, a nawet bardzo mocnych. Jednego pokrzykującego na nich widza zaprosili na scenę, potem go obso-baczyli, zostawili samego z wyłączonym mikrofonem. Po chwili powrócili kazali widzowi się wynosić, twierdząc, że nie ma za dużo do powiedzenia. Oni natomiast mieli i dalej ciągnęli swe numery kabaretowe. Na zakończenie kilka wulgaryzmów pod adresem publiczności i tyle. Dzieci były zachwycone.

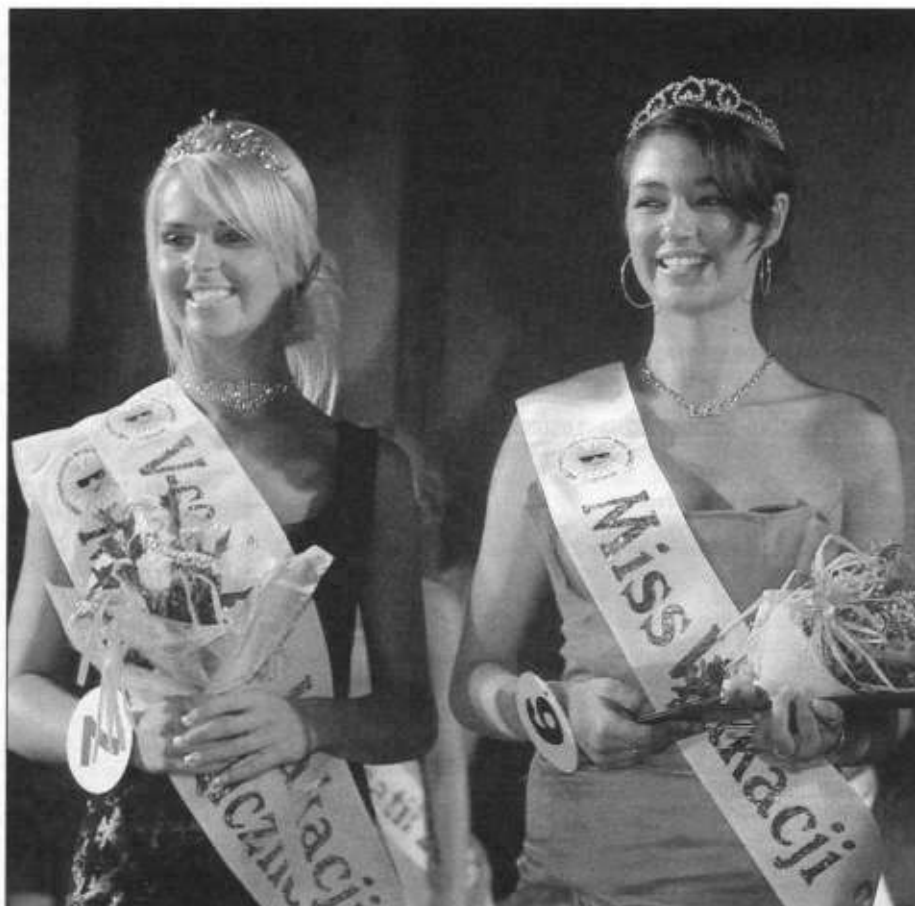
Na zakończenie dziewczęta wyszły na scenę w strojach wieczorowych.

Werdykt jury odczytała M. Handzlik, a szarfami wybrane dziewczęta przepasywał H. Frąckowiak. Zresztą nie tylko przepasywał, ale i obcałowywał.

Miss Wakacji została Magdalena Krupa z Dąbrowy Górniczej. Właśnie ukończyła pierwszą klasę liceum, ma 17 lat i określa się jako humanistka. Jej wymiary to 88 cm w biuście, 67 w talii i 90 w biodrach.

- Każdy marzy o tym żeby wygrać, ale ja się tego nie spodziewałam – mówiła po zakończeniu konkursu M. Krupa. – Teraz pojedę do Olsztyna na sesję zdjęciową do kalendarza, a potem finały Miss Polski Nastolatek. Na co dzień spotykam się z przyjaciółmi. Na wybory Miss Wakacji trafiłam przez pana Frąckowiaka, który mnie zauważył spośród 67 dziewcząt na półfinałach Miss Polski Nastolatek.

Niestety Miss nigdy wcześniej nie była w Ustroniu, nie była też w Beskidzie Śląskim. Twierdzi, że uwielbia góry, ale jakoś nie było czasu, żeby tu przyjechać.



Wicemiss i Miss Wakacji.

Fot. W. Suchta

Pierwszą wicemiss i miss publiczności została 22-letnia poznanianka Dominika Kulczyńska, a tytuł drugiej wicemiss odebrała Petra Pistecka z Republiki Czeskiej. Bez szarfy z uzdrowiska nie wyjechały też czarnoskóra 21-latką z Konga Marlene Montole, która otrzymała tytuł miss internationale oraz miss foto Eliana Bantchev, 23-latką ze Złotych Piasków w Bułgarii. Patrycja Muszyńska została Miss

Sympatii, a Miss Gracji Julia Pirożnikowa. Wszystkie dziewczyny otrzymały jakieś nagrody i zostały przepasane szarfami, niektóre nawet dwoma. Były to nagrody sponsorów. Główną nagrodą w tym roku był skuter. Dodatkowo Miss wakacji została zaproszona na cztery dni do Brukseli przez eurodeputowaną M. Handzlik. Szczęśliwie przestało padać i wszyscy poszli do domu.

Wojciech Suchta



Dziewczyny zadowolone, bo każda otrzymała jakiś tytuł.

Fot. W. Suchta

ustrońskie galerie, muzea placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policia, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40.

W czasie wakacji, tj. w lipcu i sierpniu, Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:
poniedziałek: 12.00-18.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 12.00-19.00, czwartek: nieczynne
piątek: 8.00-15.00
sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00

CZYTELNIĄ OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 19.00; piątek: 8.00 - 15.00.

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE
poniedziałek: 8.45 - 16.00; wtorek: 8.45 - 12.00; środa: 8.45 - 12.45; czwartek: 8.00 - 12.45; piątek: 8.00 - 12.45.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
www.muzeumustronskie.republika.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuznictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96. www.muzeumustronskie.republika.pl
wystawy stałe:

- ekspozycja prac wybitnych twórców polskich
- kolekcja medali, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe
- ekslibris ze zbiorów Marii Skalickiej
- porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny
- wystawny strój cieszyński i filigran cieszyński
- cenny zbiór książek „Cieszyńska”
- Ustron w starej fotografii
- walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)
(AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, martyrologia mieszkańców Ustronia)

wystawy czasowe:
- Malarstwo rodziny Sobierajów

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi
ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”
B&K Heczko - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa@pobox.com
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy
dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności”, Wydawnictwo „Koinonia”, czasopismo „Nasza Inspiracja”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY
ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIĄ KATOLICKA
Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,
- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;
- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Kola zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowo-
czesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”
Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepiano, skrzypiec, akordeonu, gitary,
fletu, keyboardu. Prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon. - wtorek od 17.30 i niedziela
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO
ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień
- wtorek 9.00 - 10.00; - czwartek 16.00 - 17.00
Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca
Punkt wydawania odzieży - pon. - śr. - pt. 10.00 - 14.00.
Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30
Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych
- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie
I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich
Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Kolo nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00
sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00
Estrada Ludowa Czanoria i Mała Czanoria - wtorek 17.30-20.00
Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE „MOŻNA INACZEJ” W USTRONIU

- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4,
od poniedziałku do piątku 10.00-18.00
- dyżur biura Stowarzyszenia: poniedziałek 17.00-18.00
- Centrum Wolontariatu: wtorek 8.00-12.00, czwartek 14.30-18.30
- Psychoterapeuta: poniedziałek 15.00-19.00
oraz kluby działające w szkołach: SP 1 (kl. I-III) pn. - godz. 12.00-15.00
SP 2 (kl. I-III) wt. - godz. 13.00-16.00, (kl. IV-VI) pt. - godz. 13.00-16.00
SP 3 (kl. I-III) pt. - godz. 12.30-15.30, (kl. IV-VI) wt. - godz. 13.30-16.30
GIM 1 (kl. I-III) wt. - godz. 13.30-16.30, GIM 2 (kl. I-III) pt. - godz. 13.00-16.00.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00
- sobota 8.30 - 13.00
ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00
- sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.



W ostatnią niedzielę lało.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIE

**Zakład Budżetowy
Gazeta Ustrońska**

**zaprasza do złożenia ofert w konkursie na:
Druk Gazety Ustrońskiej**

Zamówienie polega na cotygodniowym wydrukowaniu około 1500 egzemplarzy „Gazety Ustrońskiej” mającej 16 stron formatu A-4, 8 stron w kolorze i 8 czarno-białych.

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego, w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ lub pobrać ze strony internetowej www.ustron.bip.info.pl w dziale zamówienia publiczne konkursy ofert.

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona: Konkurs – Druk Gazety Ustrońskiej.

Osoby uprawnione do kontaktów z oferentami:
w sprawach technicznych: Wojśław Suchta,
tel. 33 854-34-67,
w sprawach procedury konkursowej: Ireneusz Staniek,
tel. 33 857-93-20.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego w terminie do 17.08.2007r. do godz. 10:00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dniu 17.08.2007r. o godz. 11:00.

Procedura negocjacyjna odbędzie się w dniu 17.08.2007r. o godz. 12:00.

Zamawiający nie dopuszcza składania oferty wariantowej.

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Anna Oleśniewicz

pon.	15.30 - 19.00
wt.	8.30 - 12.00
śr.	8.30 - 12.00
czw.	15.30 - 19.00
pt.	15.30 - 18.00

USTROŃ, ul. Stawowa 2a /w budynku Med-Lab-Suchanek/
tel. 033 854-15-60, kom. 601-628-415

leczenie w znieczuleniu / protetyka: korony, mosty, protezy / chirurgia stom.

Jako sie też mocie?

Jo móm fört moc roboty, bo całymi dniami pestkujym śliwki i zawarzujem na kolocze. Łogórek móm już nakiszónych isto ze trzicet słoji – takich litrzoków, a pore aji wiynkszych. A, że ledwo sie trześnie i wiśnie skóńczyły, to zaś zaczyła sie ta szyplanina ze śliwkami, a jeszcze mie czakajóm jabka, taki łopadolki, kiere trym na tarle i zawarzujem na kolocz. Tóż nie dziwota, że mi już kapke ta robota łobmierzła. Namawióm fört chłopą, coby zrobił wino ze śliwek, tobych tego miała miyni do przerobiynio.

Łoto przijejechała do mnie na pore dni przocielka z Zaolzio, tóż doprowdy żech sie ucieszyła, że sie kapke z tego kieratu wyrwiym. Łobiod my razym warziły, a dyć w lecie nie trzeja sie bardzo wysilać. Na piyrze dani zrobiły my bryje z jablek, a na drugi fusate galuszki z trzicieliny ze śliwkami i już był fajniacki łobiod. Palce lizać! A pogodały my se ło wszystkim jak nigdy, dyć sie widujymy roz na pore miesiyncy. Łóna mo po chłopie szwarnóm pyndzyj, tóż nie liczy sie z groszym i naznosiła mi rozmaitych dupereli, co u nas nima, łoto baji tworuszki, co móm strasznućnie rada.

Roz my sie przeszły kapke po mieście, dyć tyn nowy pawilón handlowy łodewrzili, tóż i dło mnie to była atrakcja i zafundowały my se tam sok z marekwi. Zaszły my też do muzeum pologłónać te wystawe babskich szrótów. A tam norodu tak moc, że ani bych sie nie nazdała. Całe rodziny z dzieckami, nó pełno sala, że ani nielza sie docić do tych manekinów z łobleciami. A to łózko z rozebranóm bábóm je doprowdy srandowne! Nie dziwota, że tam tela norodu, bo je sie na co podziwać. Jak żeście jeszcze nie byli na tej wystawie, to zozdrzycie, bo doprowdy werci! **Jewka**

URZĄD MIASTA USTROŃ informuje,

że w dniu 6.8.2007 r. został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykaz nieruchomości składającej się z działek ozn. Nr 1502/7 i 1502/5 położonej w Ustroniu przy ul. Jelenica zbywanej w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkownika wieczystego.

POZIOMO: 1) tworzywo oponiarskie, 4) wersalka, leżanka 6) część portu morskiego, 8) europejski grosz, 9) turyści w terenie, 10) ostry protest w fabryce, 11) słynna włoska rodzina lutników, 12) dźwiękochłonne za Manhattanem, 13) zaliczkowa wpłata, 14) istota sprawy, 15) motyw zdobniczy, 16) pan po staropolsku, 17) w benzynie i ropie, 18) typ dawnego żaglowca, 19) w ubiorze księdza, 20) proszek antyślizgowy.
PIONOWO: 1) przebieralnia artystów, 2) ziolo z ogródka, 3) łaźnie rzymskie, 4) posązek, 5) cenna starość, 6) spec od diagnoz, 7) piecyk na ulicy, 11) z niedożywienia, 13) pierwiastek promieniotwórczy, 14) pozer, naśladowca.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 24 sierpnia br.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 31
POŁOWA WAKACJI

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: **Barbara Cieślar**, Ustroń, ul. Wiosenna 5. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł





Schronisko w Dobce.

Fot. W. Suchta

NAJTAŃSZE NOCLEGI

W Ustroniu w wakacje nie ma kłopotu z wolnymi miejscami w hotelach i domach wczasowych. Trudno o wolne miejsce w niektórych pensjonatach. Są też miejsca noclegowe w schroniskach młodzieżowych, a mamy takie schroniska dwa w Ustroniu. Jedno prowadzone przez Starostwo Powiatowe w szkole w Dobce i drugie w domu wczasowym Wiecha znajdujące się w sieci Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych. Takich schronisk jest w Polsce 6. Poza Ustroniem w Krakowie na ul. Oleandry powstało pierwsze polskie schronisko PTSM ukończone w 1936 r. a pozostałe znajdują się koło Lidzbarka Warmińskiego, w Przemyślu, Rzeszowie i Wrocławiu. Warto przypomnieć, że schronisko PTSM w Wieszce to wynik komunalizacji tego domu wczasowego. Miało to miejsce w pierwszej połowie lat 90. gdy to wojewoda przekazał miastu Wiechę. Wówczas był problem z filią Liceum Ogólnokształcącego mieszczącą się w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego. Natomiast szkołę na rynku posiadało PTSM. Wówczas doszło do zamiany z miastem i tym sposobem Wiecha, dom wczasowy w Jaszowcu, znalazła się w rękach PTSM.

- Wakacyjną frekwencję można określić jako średnią, w granicach 45% - mówi kierownik Wiechy Jan Białoń. - W zeszłym roku średnia roczna to 23%. Więcej gości spodziewamy się w sierpniu, gdyż przyjadą Litwini, miejsca zarezerwowała parafia z Wejherowa, a 10 dni przebywać będzie grupa Katolickiego Stowarzyszenia Kulturalnego z Bielska-Białej. A na przełomie

sierpnia i września Ogólnopolski Rajd Przewodników PTTK.

Standard Wiechy taki jak kiedyś domu wczasowego. Natryski i ubikacje w korytarzu. W pokojach umywalki. Pokoje są 2,3,4 i 6-osobowe w sumie 170 miejsc noclegowych. Kiedyś dużo było obozów wędrownych. Nawet w ciągu wakacji przez Wiechę przewijała się setka takich

grup. Nadal jednak przeważa młodzież. A że z młodzieżą są problemy, najlepiej wie J. Białoń. Niszcza wyposażenia. Rocznie z tego tytułu straty sięgają 15.000 zł.

Nie wiadomo jak długo jeszcze będzie funkcjonować schronisko młodzieżowe w Dobce. Słyszysz różne głosy. To stara szkoła ewangelicka i zapewne parafia jest zainteresowana zwrotem majątku. Z kolei Starostwo nie wydaje się być zachwycone prowadzeniem niedochodowych schronisk młodzieżowych. Schroniska prowadzone przez starostwa współpracują z PTSM. Na razie w Dobce jest 55 miejsc noclegowych w pokojach wieloosobowych. W miesiącach letnich można tu znaleźć prawie zawsze wolne łóżko. Wykorzystanie miejsc waha się w granicach 60%. Dawniej w wakacje ze schronisk chętnie korzystano podczas obozów wędrownych. Obecnie młodzież woli spędzać wolny czas w inny sposób. Ze schroniska korzystają rodziny, studenci, bo ceny są zachęcające. Tak jak w schroniskach korzystać można z własnej pościeli. W wakacje przeważają goście indywidualni, a pobyty są kilkudniowe. Bodajże raz w tym roku zdarzyło się, że studenci spali w świetlicy, bo brakowało miejsc w pokojach. Wygód specjalnych tu nie ma, łazienki i ubikacje wspólne. Można sobie przygotować posiłek, schronisko służy talerzami, sztućcami i naczyniami.

- Z pobytu u nas zadowoleni są ci, którzy wiedzą czego mogą się spodziewać w schronisku. Mamy kilku stałych bywalców - mówi recepcjonistka Bożena Kozok. - Większość to ludzie młodzi, a w maju i czerwcu prawie wyłącznie wycieczki szkolne. Bywają harcerze. Indywidualnie nocują u nas ludzie lubiący chodzić po górach. Głównie są to mieszkańcy Górnego Śląska.

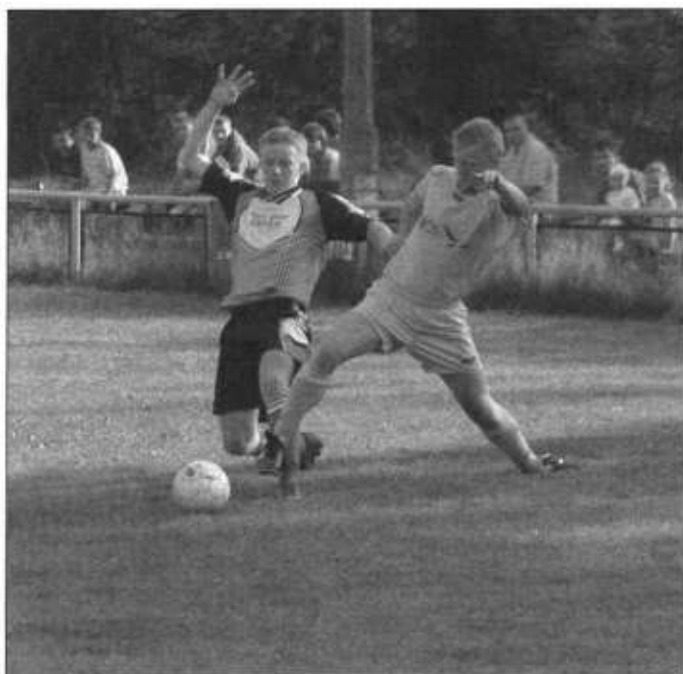
Nie jest w schronisku standard porażający, ale cena przebija wszystkich w Ustroniu kilkakrotnie. A to dla młodych ludzi najważniejsze.

Wojciech Suchta



Tanie noclegi i kąpiel za darmo. To jest to.

Fot. W. Suchta



Pierwszy mecz w Pucharze Polski Nierodzim przegrał z Cukrownikiem Chybie.
Fot. W. Suchta

WZMOCNIONY SKŁAD

Rozgrywki rozpoczęła piłkarska „A-klasa”. Ustron reprezentować będzie w tych rozgrywkach drużyna z Nierodzima. Pierwsze spotkanie Nierodzim miał gra w Brennej z tamtejszym Beskidem. Mecz jednak przerwano na 12 września, a dodatkowo odbędzie się w Nierodzimiu.

Po pierwszej kolejce na czele tabeli zespoły Błyskawicy Drogomyśl i Lutni z Zamarsk, które swe spotkania wygrały po 4:0. Podkreślenia wymaga wysokie zwycięstwo Błyskawicy na boisku w Zebrzydowicach z tamtejszą Spółnią.

Jak już pisaliśmy Nierodzim ma nowego trenera Tadeusza Malerza. Sporo zmian w składzie drużyny. Sezon rozpoczęła kadra składająca się z następujących zawodników: bramkarze Jarosław Legierski i Wojciech Sałaciński (były zawodnik Beskidu Skoczów, ostatnio Spółnia Górki Wielkie), obrońcy: Błażej Bulowski, Janusz Ihas, Szymon Holeksa, Kamil Zarębski (po przerwie, dawniej Beskid Skoczów), Grzegorz Szarek, Przemysław Moiczek (ze Spółni Górki Wielkie, dawniej Beskid Skoczów), pomocnicy: Radosław Bystron, Adam Brudny, Mateusz Bralewski (dawniej Beskid Skoczów, ostatnio Spółnia Górki Wielkie), Marcel Grzebielec, Wojciech Kawulok, Tomasz Kral, Michał Kania (z Ogródzonej), Bartłomiej Matuszka (po półrocznej przerwie, dawniej Beskid Skoczów), Marek Górniok, Piotr Wójcik, Gabriel Wawronowicz, napastnicy: Rafał Bystron, Michał Piecha (z Wyzwolenia Simoradz).

O drużynie Nierodzima trener T. Malerz mówi:
- Znam większość zawodników. W przeszłości prowadziłem juniorów i dwójkę Beskidu Skoczów, potem Simoradz. Teraz trzeba to umiejętnie połączyć. Są wakacje i trudno wszystkich ściągnąć na treningi, zresztą dopiero miałem z nimi sześć treningów. Myślę, że stać nas jesienią na spokojne zajęcie miejsca w środku tabeli. Słyszałem, że nie najlepsza była frekwencja na treningach. Dlatego scementujemy zespół, a do tego kadra liczy 21 piłkarzy, przy czym jeszcze się rozglądamy za kolejnymi. Chodzi o to, żeby była konkurencja, żeby nie było zawodników, którzy są pewni, że przyjdą tylko na mecz i zagrają. Jeżeli będzie walka o miejsce w drużynie to będą wyniki. W Simoradzu miałam sytuację, że było tylko 11 zawodników, z czego tylko sześciu mogło chodzić na treningi. W takiej sytuacji nic się nie da zrobić. Jeżeli drużyna Nierodzima utrzyma się personalnie w tym składzie i chłopcy będą trenować, to za rok możemy pomyśleć o wyższych celach. To zdolni chłopcy, umieją grać, ale coś z tego, skoro nie trenowali. Teraz wychodzi brak siły i zgrania. W przeciągu miesiąca niewiele można zrobić.

Wojśław Suchta

DOOKOŁA WISŁY

12 sierpnia po raz 17 odbył się Marszobiegiem Dookoła Doliny Wisły. Trasa wiedzie od Karczmy Góralskiej nad Wisłą na Czantorię, Stożek, Kubalonkę, Baranią Górę, następnie na Przełęcz Salmopolską, Orłową, Równicę i do mety przy Karczmie Góralskiej.

Bieg ten zwany przez biegaczy „77” od ilości kilometrów, które trzeba przebiec. Od początku bieg organizują Grażyna Winiarska i Andrzej Georg. Czasem instytucjonalnym organizatorem jest Urząd Miasta, czasem TRS „Siła”, ale te dwie osoby od początku przygotowują i przeprowadzają ten bieg.

W tym roku zawodnicy startowali w fatalnej pogodzie. Padał deszcz i trasa była rozmiękła. Mimo to tylko jeden startujący wycofał się z trasy. Dodatkowo nie poinformował o tym organizatorów, nie odbierał telefonów i niewiele brakowało, by rozpoczęto akcję poszukiwawczą, gdy tymczasem zaginiony zszedł z trasy i siedział spokojnie w domu. Dopiero około godziny 18 wszystko się wyjaśniło. Trochę to nerwów organizatorów kosztowało.

Po raz pierwszy zwyciężył ustroniak, tzn. wywodzący się z naszego miasta, Jarosław Głowinkowski. Osiągnął czas 6 godzin i 19 minut. Na drugim miejscu zameldował się również ustroniak Henryk Małysz (6.45). Kolejne miejsca zajęli: 3. Andrzej Napierała z Gostynia koło Głogowa (7.55), 4. Stefan Sikora z Bielska-Białej (8.55), 5. Czesław Mędrała z Bielska-Białej (9.05), 6. Arkadiusz Szczotka z Górek Wielkich (9.35). Jedynym zawodnikiem, który uczestniczył we wszystkich siedemnastu Marszobiegach jest Cz. Mędrała. Wystartowała jedna kobieta – Alicja Banasiak z Bielska Białej i ukończyła ten maraton w czasie 8 godzin i 55 minut.

Na mecie zwycięzca Jarosław Głowinkowski powiedział:
- Udało się zwyciężyć, choć myślałem, że uda mi się zejść poniżej sześciu godzin. Przy tym błocie i deszczu nie było to możliwe. Przez połowę dystansu padało. Przed samą Kubalonką błoto dało nam popalić i biegnąc z Heńkiem straciliśmy przynajmniej 10 minut. Zwycięstwo cieszy, chociaż liczyłem na lepszy czas. To bardzo fajny bieg i trzeba go propagować. Wystartowałem po raz szósty, przy czym tylko cztery razy ukończyłem. W tym roku trochę się do tego biegu przyłożyłem. Jest to bardzo ciężki bieg i przede wszystkim walka z sobą przez parę godzin. W tym roku tak długich biegów już nie planuję. Obecnie przebiegam dla przyjemności 40 kilometrów tygodniowo po górach, poza tym po terenach płaskich. 10-15 kilometrów dziennie zawsze przebiegnę. Cieszę się, że jako z pochodzenia ustroniak, w końcu zdobyłem puchar w Ustroniu.

Wojśław Suchta



Zwycięzcy marszobiegu. Od lewej A. Napierała, J. Głowinkowski, H. Małysz.
Fot. W. Suchta



Polowanie solo ...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Pokój do wynajęcia.
Tel 033 854-71-37.

Hotel Ziemowit w Ustroniu zatrudni pracownika do kuchni oraz kelnera. Tel. 033 854-34-86.

Drogeria Schlecker w Ustroniu zatrudni kierownika i kasjerki. Podania, CV i zdjęcie proszę wysłać na adres: „Sklep Schlecker”, ul. Południowa 13, 62-600 Koło, tel. 500-149-273.

Przyjmę do pracy barmana-kelnera. Tel. 607-453-598.

Kupię mieszkanie. Ustron, Skoczów. Tel. 698-826-002.

Szukam opiekunki do dzieci.
Tel. 501-601-053, 033 854-72-48.

Hotel Tulipan w Ustroniu zatrudni recepcjonistkę (znaj. j. niemieckiego lub angielskiego) oraz konserwatora. Zapewniamy stałą umowę o pracę. Kontakt tel. 033 854-37-80, osobiście Ustron, ul. Szpitalna 21.

Zatrudnimy wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych pracowników budowlanych – wszystkie branże. Stała legalna praca na terenie Ustronia z pełnym ubezpieczeniem. Dobre zarobki. JAKONA, Ustron, ul. Grażyńskiego 1, tel. 033 854-29-03.

DYŻURY APTEK

16-18.8 - „111”	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
19-21.8 - Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
22-24.8 - Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



... i całą watahą.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- | | | |
|------|-------------|---|
| 18.8 | godz. 18.00 | Wernisaż wystawy rzeźby Artura Gburka, Muzeum Ustrońskie. |
| 18.8 | godz. 19.00 | Jubileuszowy koncert grupy „Pod Budą”, amfiteatr. |

SPORT

- | | | |
|------|-------------|---|
| 19.8 | godz. 11.00 | Mecz piłki nożnej Nierodzim - Blyskawica Kończyce Wielkie, stadion w Nierodzimiu. |
|------|-------------|---|

KINO

- | | | |
|---------|--|--|
| 16.8 | godz. 15.30
godz. 17.00
godz. 18.30
godz. 20.00 | Szrek Trzeci, komedia animowana, USA, b.o. |
| 17-23.8 | godz. 16.30 | Opowieści z Ziemiomorza, animowany, Japonia, 12 lat. |
| 17-23.8 | godz. 18.20 | Scoop - gorący temat, USA, 15 lat. |
| 17-23.8 | godz. 20.00 | Mr. Brooks, thriller, USA, 15 lat. |

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Może padać cały lipiec, sierpień też może być deszczowy, ale tradycyjnie podczas wyborów Miss Wakacji nad ustroniskim amfiteatrem świeci słońce. Nie inaczej było w tym roku. Nic więc dziwnego, że widownia wypełniła się po brzegi.

12 pięknych dziewcząt prezentowało się w sześciu różnych przebraniach, rozpoczynając od stroju sportowego, kończąc na sukni ślubnej. Tak w opinii jurorów jak i publiczności najpiękniejszą dziewczyną tegorocznych wakacji została Patrycja Tomaszczyk z Cieszyńska. Tytuł pierwszej wicemiss zdobyła Weronika Oszczepkowska z Charkowa na Ukrainie, drugiej wicemiss Monika Saderska z Sosnowca.

* * *

Największą atrakcją tegorocznego festynu Klubu Sportowego „Kuznia Ustron” był mecz drużyn pierwszoligowych – Rakowa Częstochowa z Odrą Wodzisław. Ustronscy kibice szczególnie uważnie obserwowali bramkarza Rakowa Marka Matuszka, który swe pierwsze piłkarskie kroki stawiał w Kuźni, później trenował go Jan Gomola, teraz zaś nad jego rozwojem czuwa trener Hubert Kostka.

O Janie Gomoli, z którym spotkał się na stadionie Kuźni, H. Kostka powiedział:

Tam gdzie pracuje, zawsze coś wyrośnie. To że Marek gra w pierwszej lidze, to też zasługa Jasia Gomoli.

* * *

Po raz kolejny można będzie zabezpieczyć swój rower przed kradzieżą poprzez specjalne oznakowanie.

* * *

3 sierpnia po mszy w kościele św. Klemensa w intencji poległych żołnierzy, pod Pomnik Pamięci przy Rynku ruszyły poczty sztandarowe, delegacje organizacji kombatanckich i społecznych, władze miasta, mieszkańcy.

* * *

Straz Miejska: Stwierdzono, że na kilkudziesięciu latarniach pojawiły się ogłoszenia o spotkaniu organizowanym przez jedno z ugrupowań politycznych. Trwa ustalanie osoby odpowiedzialnej.

* * *

Po powodzi: W Ustroniu zniszczonych zostało 160 ha użytków rolnych. Szacunkowe kwoty usuwania szkód na drogach miejskich wynoszą 1.000.000 zł, na drogach wojewódzkich 500.000 zł, na drogach Nadleśnictwa 1.650.000 zł, na rzekach i potokach 620.000 zł, a naprawy rowów melioracyjnych 551.000 zł. (ws)

FELIETON

Tak sobie myślę

Lokalny patriotyzm

Niedawno minęła kolejna rocznica od czasu, kiedy zostałem przeniesiony służbowo do Ustronia. Prawdę powiedziawszy niewiele o Ustroniu wiedziałem. Może byłem tu wcześniej raz czy dwa razy. W pamięci miałem pewnie tylko mozolne wspinanie się na Czantorię w czasach, kiedy jeszcze nie było kolejki linowej.

Powoli poznawałem miasto i okolice. Rozmawiałem wiele z mieszkańcami, szczególnie z tymi „stela”, którzy mieszkali tu od dziada pradziada. Pamiętam, że zawsze pytali mnie o to, jak się czuję w Ustroniu, jak mi się tu żyje. Początkowo w odpowiedzi próbowałem dokonywać porównań pomiędzy różnymi miejscami, w których mieszkalem. Mówiłem o tym, co było dobre a co złe w tamtych miastach i zestawiałem to z tym, co przyszło mi przeżywać

w Ustroniu. Rychło jednak zorientowałem się, że moi rozmówcy właściwie nie słuchają moich wywodów. Oni bowiem doskonale znają odpowiedź: W Ustroniu jest dobrze, każdy czuje się tu dobrze i każdemu tu jest dobrze...

Byłem, i wciąż jestem, pełen podziwu dla tej oceny Ustroniaków. Oceny, która jest wyrazem głębokiego, pełnego miłości przywiązania do swej ojczystej ziemi. Jest wyrazem lokalnego patriotyzmu, związanego z przekonaniem, że dobrze jest być u siebie. I nie ma lepszego miejsca na ziemi niż rodzinny Ustron. Wygląda to tak, jakby nie tylko do rodzinnego domu, ale także do miejscowości i swojej małej ojczyzny odnosili Ustroniacy słowa pieśni:

„Ojcowski dom to istny raj,
dar Ojca niebieskiego,
choćbyś przeszedł cały świat
nie znajdziesz piękniejszego.”

Ten lokalny patriotyzm i trwały zachwyt nad rodzinnymi stronami potwierdzał się też wtedy, gdy bywaliśmy z Ustroniakami z dala od domu. Podczas zagranicznych, a i krajowych wyjazdów, pokazywano nam wiele pięknych miejscowości i krajobrazów. Przy ich podziwianiu będący z nami Ustroniacy zawsze porównywali je z Ustroniem i pięknem naszych gór. Najwyższą pochwałą w ich ustach było,

i pewnie wciąż jest, stwierdzenie: tu jest tak pięknie jak u nas w Ustroniu. Wynikało z tego w sposób oczywisty przekonanie, że nie ma na świecie miejsca piękniejszego od Ustronia. Co najwyżej mogą być miejsca, które swym pięknem przypominają Ustron.

Tak sobie myślę, że to przywiązanie do rodzinnych stron czy miejsca swojego zamieszkania, jest czymś ogromnie ważnym, cennym i godnym pochwały. Pozwala czuć się dobrze u siebie, być zadowolonym z życia i chcieć przeżyć życie w tym jednym, najlepszym i najpiękniejszym miejscu. A kiedy życie układa się tak, że trzeba gdzieś wywędrować z tych stron, bo gdzie indziej są studia i praca zawodowa, to wciąż silna jest chęć powrotu w rodzinne strony. Mamy więc wielu mieszkańców naszego miasta, którzy przez całe lata mieszkali i pracowali gdzie indziej, ale jesień życia chcą spędzić w Ustroniu. Pozostaje tylko życzyć im i wszystkim mieszkańcom naszego miasta, aby zawsze trwali w tym przekonaniu, że w Ustroniu żyje się dobrze, bo jest tu pięknie i po prostu dobrze. I nie musimy nikogo, ani mieszkańców ani gości pytać: jak czują się w Ustroniu? Przecież doskonale znamy odpowiedź: w Ustroniu można czuć się tylko dobrze!

Jerzy Bór

FELIETON

Kuźnia (K.S.)

Nie o wyroku orzekającym „karę śmierci” (K.S.) dla ustronńskiej Kuźni będę pisał, aczkolwiek temat ten jest wart opisanie. Tylko kto się odważy to zrobić?

Zakłady Kuźnicze w Ustroniu bowiem istnieją od 1772 roku, czyli prawie ćwierć wieku, a po „wykonaniu wyroku” zapewne przestaną istnieć.

Klub Sportowy Kuźnia Ustron (K.S. Kuźnia), który niedawno obchodził 85-lecie istnienia, ma się dobrze i być może nie tylko przeżyje zakłady, od których wziął nazwę, ale obchodzić będzie dalsze jubileusze.

Właśnie rozpoczął się nowy sezon rozgrywek piłkarskich. Nasza drużyna od kilkunastu lat walczy ze „zmiennym szczęściem” w lidze okręgowej. Co to znaczy „ze zmiennym szczęściem”? Moja suczka Lola, która jest zapaloną kibiczką mówi, że jest to określenie różnicy jaka powstaje pomiędzy oczekiwaniami z początku rozgrywek, a końcowym rezultatem. Regułą jest, że gdy na początku sezonu nasza drużyna zapowiada zdobycie mistrzostwa i awans do upragnionej IV ligi piłkarskiej, to na koniec sezonu zaledwie nie spadnie z ligi okręgowej. Jak na początku sezonu mówi się ten sezon służy zbudowaniu nowej drużyny, naszym celem jest pozostanie w lidze okręgowej, to możemy liczyć na awans. Jak będzie w tym sezonie? Na razie nie słyszałem o planach awansu, to dobrze zwiastuje końcowy rezultat.

Pamiętam takie dwa sezony. Jeden, kiedy to Kuźnia po wspaniałej rundzie wiosennej, kiedy to wydawało się, że nikt jej nie odbierze im awansu, roztrwonila przewagę i w ostatnim meczu „o wszystko” spotkała się z K.S. Koszarawa w Żywcu.

Nasi grali jak w transie. Wszystko wskazywało na to, że nic nie przeszkodzi im w zwycięstwie. Bramka wisiała na włosku. Niemal cały stadion kibicował Kuźni. Tu należy się wyjaśnienie. Wówczas w lidze okręgowej występowały dwa zwalczające się zespoły z Żywca: Koszarawy i Czarnych. To kibice Czarnych, których była



większość, dopingowali Kuźnię, aby ta wygrała i pozbawiła Koszarawę awansu. Ot, tak jak wszędzie, taka kibicowska zawiść. Jak wspominałem wszystko zmierzło w kierunku naszego zwycięstwa. Aż, tu nagle zaczął padać deszcz. Nic się właściwie nie stało, bo padał na obie drużyny, lecz to piłkarze Koszarawy wywalczyli „rzut wolny”. Wydawało się, że nic z tego nie będzie, bo odległość od naszej bramki była duża. Piłkarz Koszarawy strzelił w światło naszej bramki, a nasz bramkarz, ku przerażeniu wszystkich kibiców, poślizgnął się... I stało się - Koszarawa objęła prowadzenie. Niespodziewanie przybliżyła się do zwycięstwa, które za kilkadziesiąt minut stało się faktem.

Następny sezon był, jak każdy z resztą, bardzo ważny. Działacze i drużyna postanowili, że tym razem muszą awansować. Początek sezonu, zastał drużynę w przebudowie, między innymi poszukiwano nowego bramkarza !!!?. Wypożyczono więc z klubu w Górkach Wielkich bramkarza, który okazał się rewelacją. W pierwszym spotkaniu sezonu, na stadionie w Porąbce, nikt nie przypuszczał, że „ślazoki” z Ustronia mogą wygrać z ich „gorolami”. Siedzący obok mnie skarbnik gospodarzy trzymał na kolanach już gotową do wypłaty kasę z pieniędzmi. Gospodarze przystąpili do szturm. Nasz „wypożyczony” bramkarz bronił rewelacyjnie. Rękami, nogami, głową, czym się dało. Zachowywał się jakby bronił na meczu piłki ręcznej, a nie nożnej. Napastnicy Porąbki nie dali mu rady, a piłkarze Kuźni wykonali trzy kontrataki i było 3:0 dla nas „ślazoków”. Skarbnik zamykając kasę z pieniędzmi, powiedział: „Jeszcze się przydadzą !!!?”.

Po tym zwycięstwie na inaugurację sezonu w Kuźni zaczął funkcjonować szczegółowo opracowany regulamin premiowania zawodników. Dodatkowo pojawiły się różne prywatne premie ufundowane przez kilku lokalnych kandydatów zgłoszonych w wyborach do samorządu np. „sto złotych za bramkę”. Pamiętam, jak na meczu Kuźni w Kończycach Wielkich nasi strzelili już pięć bramek i za chwilę była poprzeczka, a ktoś z kibiców powiedział: „Patrz, byłaby szósta stówka”. Fundator premii, chyba odetchnął z ulgą.

Nie znam planów nowego zarządu Kuźni i naszej drużyny, ani też nowego regulaminu premiowania zawodników, ale wiem, że nigdy nie zaszkodzi fundator, choćby „stówka za bramkę”. Andrzej Georg



W polu karnym Pasjonata.

Fot. W. Suchta

LUKI W SKŁADZIE

Ruszyły rozgrywki piłkarskie. Kuźnia w pierwszym meczu o mistrzostwo ligi okręgowej podejmowała na własnym boisku zespół Pasjonata Dankowice występującego w ubiegłym sezonie w IV lidze. Drużyna Kuźni jest nieco osłabiona brakiem Marcina Marianka i Jacka Juroszka. Istnieje jednak nadzieja, że obaj powrócą do kraju i tym samym do drużyny Kuźni. Zespół wzmocnił zawodnik Drzewiarza Jasienica Sebastian Iwaniec.

Pogoda w sobotę była ładna, choć trochę parno. Kibiców umiarkowana ilość, przy czym także grupka z Dankowic.

Był to mecz Mateusza Żebrowskiego. Bez błędnie grał w obronie, stwarzał też największe zagrożenie pod bramką Dankowic. Już w pierwszych minutach strzelał w poprzeczkę z rzutu wolnego. Później przy stałych fragmentach gry strzelał głową, w końcu na pięć minut przed końcem spotkania wyszedł na pozycję sam na sam z bramkarzem i strzelił zwycięskiego gola.

W pierwszej połowie mecz wyrównany, w drugiej Kuźnia stwarzała kolejne sytuacje, a bardzo dobrych pozycji strzeleckich nie wykorzystali Rafał Podzorski i Maciej Wasilewski. Z czasem Pasjonat ograniczał się do dalekich wykopów piłki.

Z upływem czasu w coraz gorszej formie był sędzia. I tu trzeba zauważyć jak wzrosła kultura kibiców. Obecnie, po wątpliwej decyzji arbitra, kibice nie obrzucają go石块em wyzwisk. Teraz na sędziego krzyczy się: „Fryzjer”, od pseudonimu znanego piłkarskiego aferzysty.

Kuźnia grała w składzie: Paweł Sztetek, Stefan Chrapek, Mateusz Żebrowski, Kamil Miedziak, Sebastian Iwaniec, Rafał Podzorski, Robert Haratyk (od 30 min. Maciej Wasilewski, którego w 80 min. zmienił Andrzej Podzorski), Tomasz Czyż, Samuel Dziadek, Damian Madzia (od 88 min. Jakub Szczotka), Tomasz Jaworski.

Trener Pasjonata Artur Bieroński: – Nie jest lekko. W drużynie przeważają zawodnicy dwudziestoletni. Jeden doświadczony zawodnik musiał zaraz na początku opuścić boisko. Zresztą

początek nam się nie ułożył, potem było już lepiej. Mieliśmy kilka sytuacji i gdybyśmy potrafili je wykorzystać wynik byłby zupełnie inny. W końcu złe krycie spowodowało utratę bramki. Może niezasłużenie przegraliśmy, ale trzeba pracować i grać dalej. Nasz cel to zajęcie miejsca w pierwszej szóstce. O awansie na razie nie myślimy. Kuźnia okazała się drużyną dobrze poukładaną, mającą wysokich zawodników dobrze grających głową.

Trener Kuźni Krzysztof Sornat: – Z czasem gra stawała się coraz bardziej nerwowa. Widać, że brakuje kilku ogniw i trzeba trochę czasu, by drużyna zaczęła dobrze funkcjonować. Dodatkowo za żółte kartki pauzowali Nowak i Graczyk. Trzeba się cieszyć ze zdobytych punktów. Przeciwnik ograny w czwartej lidze, a w przekroju całego spotkania to my mieliśmy więcej klarownych sytuacji. Można było rozstrzygnąć mecz już w pierwszej połowie. Po takich ubytkach kadrowych przede wszystkim musimy myśleć o utrzymaniu się w lidze okręgowej. Będziemy zbierać punkty, a może; po powrocie Marianka i Juroszka drużyna się wzmocni.

Wojciech Suchta

1	Czechowice-Dziedzice	3	4:0
2	Podbeskidzie II Bielsko-Biala	3	3:0
2	Zapora Porąbka	3	3:0
4	Czarni-Góral Żywiec	3	2:0
6	Sokół Zabrzeg	3	3:2
7	Kuźnia Ustroń	3	1:0
8	Spójnia Landek	1	1:1
8	Rekord Bielsko-Biala	1	1:1
10	Marcinek Kaczyce	0	2:3
11	Pasjonat Dankowice	0	0:1
12	Podhalanka Milówka	0	2:4
13	Radziechowy	0	0:2
14	Cukrownik Chybie	0	0:3
14	Bestwina	0	0:3
16	Mieszko-Piast Cieszyń	0	0:4



Jedna z wielu okazji Kuźni.

Fot. W. Suchta

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Olga Kisielewska, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl
Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: Drukarnia Małysz, ul. Spółdzielcza 7, 43-436 Górki Wielkie, tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięcia 10.08.2007 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 17.08.2007 r.